

Zofia Czyżewska

ORCID: 0000-0001-6600-8070

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Wydział Nauk Społecznych

zc84197@stud.uph.edu.pl

AKCEPTACJA NAUCZYCIELI Z TATUAŻAMI PRZEZ RODZICÓW UCZNIÓW

Acceptance of teachers with tattoos by parents

<https://doi.org/10.34739/sn.2023.23.09>

Abstrakt: Zdobienie swojego ciała za pomocą igły i różnego rodzaju barwników staje się co raz bardziej popularne i akceptowalne społecznie. Zdarza się jednak, że wytatuowane osoby spotykają się z wykluczeniem w pracy właśnie z powodu swojego dobrowolnie zmienionego wyglądu. Tatuaż u nauczyciela w XXI wieku nie powinien budzić żadnych negatywnych odczuć, o ile nie zawiera obraźliwych treści. Pracodawcy i rodzice mają wobec pedagogów szereg przeróżnych wymagań. Czy oczekiwania dotyczące wyglądu nie godzą w prawo do wolności człowieka? Obecnie brak jest badań dotyczących wykluczenia osób z tatuażami w tej grupie zawodowej. Wnioski zawarte w tej publikacji dają jednak nadzieję na rozpowszechnienie zachowań tolerancyjnych i akceptację nauczycieli z tatuażami w miejscach pracy.

Słowa kluczowe: *tatuaż, kultura tatuażu, pedagog, nauczyciel, praca, wykluczenie, nauczanie*

Abstract: Decorating your body with a needle and various types of dyes is becoming more and more popular and socially acceptable. However, tattooed people are affected by exclusion at work precisely because of their freely changing appearance. A teacher's tattoo in the 21st century should not evoke negative emotions, as long as it does not contain offensive content. Employers and parents have a range of demands on educators, but do not appearance claims undermine the human right to freedom? Currently, there are no studies on the exclusion of people with tattoos from this occupational group. The conclusions contained in this publication give hope for the dissemination of tolerant behaviour and approval in workplaces.

Keywords: *tattoo, tattoo culture, pedagogue, teacher, work, exclusion, teaching*

Wprowadzenie

Tatuowanie ciała od lat wprowadza kontrowersje do różnych obszarów życia społecznego. Kilkuletnie obserwacje portali społecznościowych, a także rozmowy z ludźmi w różnym wieku i o niejednorodnym statusie społecznym – potwierdzają zmiany, jakie zachodzą wśród ogółu na korzyść osób ingerujących w swój wygląd za pomocą wykluwanych igłą wzorów. Ponadto można spotkać się ze stwierdzeniem, że zapanowała moda na tatuaże. Liczba osób z tatuażami wzrasta i zapewne ma na to wpływ otwieranie się kolejnych, nowych pracowni świadczących usługi w tym zakresie. Obecnie w większości miast znajdziemy przynajmniej jedno studio, które wykona nam na skórze wybraną tzw. dziarę. Autorami wymarzonych dzieł są nie tylko profesjonaliści, ale i osoby, które po prostu dysponują odpowiednimi zdolnościami artystycznymi, pozwalającymi na wykonywanie sztuki na ludzkim ciele. Trzeba również zwrócić uwagę, że wzrosło społeczne przyzwolenie na bycie wytatuowanym.

Jakkolwiek osoby wykonujące tatuaże mogą mieć mniejszy problem ze znalezieniem pracy, to te wytatuowane, będące usługobiorcami – już niekoniecznie. Mimo zmian społecznych w dalszym ciągu można usłyszeć o dyskryminacji w procesie zatrudnienia. Młodzi ludzie wchodzący na rynek pracy czy osoby zmieniające miejsce wykonywania fachu często stresują się pierwszym spotkaniem z pracodawcą, który może nie zaakceptować dobrowolnych zmian w ich wyglądzie. Ta częstotliwość jest zapewne mniejsza, ale obawy towarzyszące podjętemu tematowi pozostają aktualne.

Praca pedagoga stawia przed nim szereg zadań, których spełnienie świadczyć będzie o jego profesjonalizmie i skuteczności. Musi on sprostać wymaganiom określanym przez swoją klientelę: dzieci, młodzież oraz rodziców. Obok nich stoi dyrektor placówki, który oczekuje od pracownika wypełnienia wszystkich nałożonych na niego zobowiązań. Każda z wymienionych grup posiada swój własny obraz nauczyciela i wizję tego, jak osoba edukująca innych ma wyglądać, zachowywać się i co powinna sobą reprezentować. W tym miejscu można się pokusić o stwierdzenie, że nauczyciel nie jest w pełni niezależną jednostką z racji wykonywanej w społeczeństwie funkcji.

Rodzice mają różne zdanie na temat tatuaży u nauczycieli uczących ich dzieci. Przeprowadzone wśród matek i ojców badania sprawdzające ich

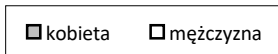
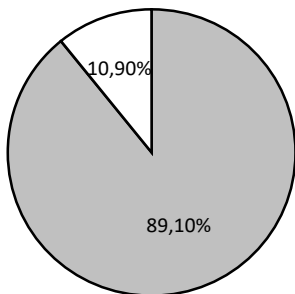
podejście do wytatuowanych pedagogów pokazują, że na zróżnicowanie odpowiedzi wpływa chociażby wiek, co potwierdziło przewidywania towarzyszące konstrukcji kwestionariusza ankiety, którego wyniki zaprezentuję w tej publikacji. W ostatnim czasie nie spotkałam się w literaturze z badaniami podejmującymi wybrany przeze mnie temat, dlatego też niech poniższe rezultaty otworzą pole do jego dalszej eksploracji.

Metodologia

Skonstruowany kwestionariusz ankiety skierowany był do rodziców dzieci w wieku szkolnym. Postawiony problem badawczy dotyczył akceptacji nauczycieli z tatuażami przez rodziców. Dobór respondentów był losowy. Badania odbyły się w formie internetowej za pomocą popularnych portali, takich jak Facebook i Instagram. Pytania miały formę otwartą i zamkniętą. Dodatkowo, wyłączając dane demograficzne takie jak płeć, wiek, miejsce zamieszkania, liczba dzieci w wieku szkolnym, oraz określenie posiadania tatuaży – na końcu kwestionariusza znalazło się pytanie otwarte: *Czy chciałby/chciałaby Pan/Pani dodać coś jeszcze?* Było ono możliwością uzupełnienia udzielonych wcześniej odpowiedzi, która pozwoliła na wysunięcie znacznie obszerniejszych wniosków.

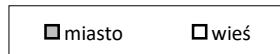
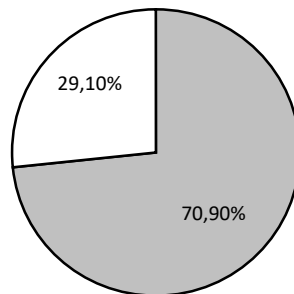
Analiza badań własnych

W badaniu wzięło udział 110 rodziców. Ich wiek mieścił się w przedziale od 22 do 55 lat. Najwięcej miało 40 lat – ta grupa stanowiła 10% wszystkich ankietowanych. Wśród respondentów 89,1% stanowiły kobiety, pozostałe 10,9% – mężczyźni; 70,9% respondentów jako miejsce zamieszkania wskazało miasto, a 29,1% – wieś. Jeśli chodzi o liczbę dzieci w wieku szkolnym, to: 3 osoby podały, że nie mają dzieci w takim wieku (przez co ich odpowiedzi można uznać za nieistotne statystycznie, jednakże odpowiedzi pytania, szczególnie te otwarte, wnoszą wiele do finalnie wysuniętych wniosków); 51 rodziców – że ma dwoje dzieci w wieku szkolnym; 49 – jedno; 5 – troje; a 2 badanych – czworo dzieci uczęszczających do szkół. Były 2 osoby, mające jeszcze dzieci uczęszczające do przedszkola. Rozkład podanych wskaźników prezentują poniższe wykresy 1-4.



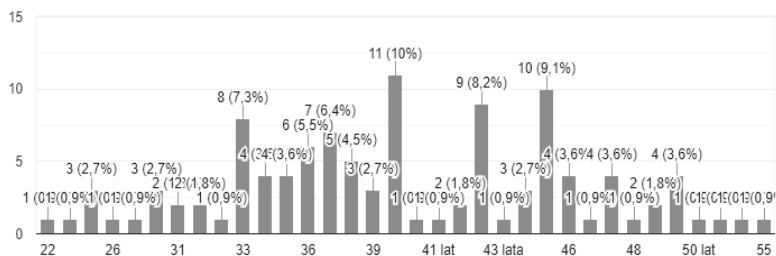
Wykres 1. Procentowy rozkład badanych rodziców ze względu na płeć

Źródło: badania własne.



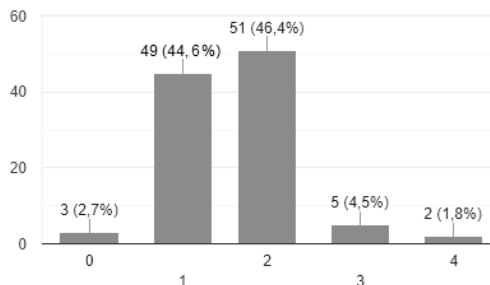
Wykres 2. Miejsce zamieszkania ankietowanych

Źródło: badania własne.



Wykres 3. Wiek respondentów

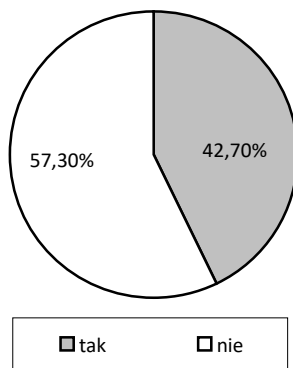
Źródło: badania własne.



Wykres 4. Liczba dzieci w wieku szkolnym posiadanych przez respondentów

Źródło: badania własne.

Pytanie dotyczące posiadania przez rodziców tatuaży miało wskazać, czy istnieje jakakolwiek zależność między posiadaniem tatuaży a ich akceptacją u nauczycieli. Większość rodziców biorących udział w badaniu (57,3%) nie ma na ciele wykonanych igłą wzorów, pozostałe 42,7% ma zrobiony co najmniej jeden.



Wykres 5. Posiadanie tatuaży przez rodziców

Źródło: badania własne.

Pierwsze pytanie zadane w kwestionariuszu (*Jak określiłby/określiłaby Pan/Pani swój stosunek do tatuaży?*) dawało rodzicom możliwość odpowiedzi wielokrotnego wyboru. Zamieściłam w nim również opcję sformułowania innej odpowiedzi niż te podane, z czego skorzystały dwie osoby. Wyniki prezentuje tabela 1.

Tabela 1. Ustosunkowanie się rodziców do tatuaży

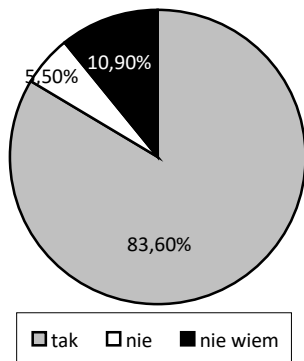
	N	%
Akceptuję	81	73,6%
Nie akceptuję	2	1,8%
Podobają mi się	25	22,7%
Nie podobają mi się	14	12,7%
Inne	2	1,8%

Źródło: badania własne.

Spśród badanych rodziców: 81 (73,6%) zaznaczyło, że akceptuje tatuaże, nie akceptuje ich 2 (1,8%), 25 (22,7%) tatuaże się podobają. Negatywną odpowiedź dało 14 osób (12,7%). Z ankietowanych dwoje zapisało swoje zdanie w wariancie *Inne*: jedna osoba określiła swój stosunek słowem *obojętne*, a druga wyjaśniła: *Toleruję, ale nie podoba mi się ta moda. Jestem z pokolenia, któremu tatuaże kojarzą się ze światem przestępczym. Uważam to także za okaleczanie swojego ciała*. Referując dalej: 9 osób (9,9%) dokonało więcej niż jednego wyboru; 12 ankietowanych (10,9%) wyraziło swoją akceptację oraz to, że tatuaże im się podobają; 2 rodziców (1,8%) odpowiedziało, że o ile akceptują tatuaże, o tyle nie są one w ich guście. W badaniu wzięło udział zdecydowanie więcej kobiet niż mężczyzn, jednak warto zaznaczyć, że tylko 1 mężczyzna (0,9%) wybrał odpowiedź wyrażającą negatywny stosunek do tatuaży.

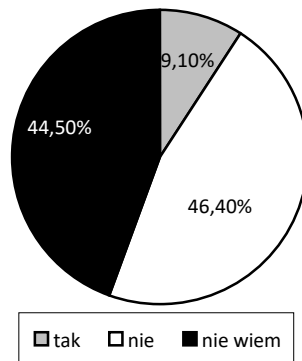
Wszyscy respondenci odpowiedzieli również na pytanie związane z zatrudnieniem osoby z tatuażem (*Czy będąc dyrektorem przedszkola/szkoły itp. zatrudniłby/zatrudniłaby Pan/Pani osobę z tatuażem?*). Każdy z respondentów zaznaczył jedną z odpowiedzi (*tak/nie/nie wiem*) w pytaniu zamkniętym. Okazało się, że 6 osób, czyli zaledwie 5,5% badanych, nie dałoby pracy w szkole lub przedszkolu osobie posiadającej tatuaż. Stosunek obojętny wyraziło dwa razy więcej rodziców (10,9%), zdecydowana większość (83,6%) zatrudniłaby osobę posiadającą tatuaż do pracy z dziećmi i młodzieżą. Wyniki prezentuje wykres 6.

Rodzice zapytani o swoje zdanie na temat wykluczenia nauczycieli z tatuażami w pracy – podobnie jak w poprzednim pytaniu – mieli możliwość odpowiedzi: *tak/nie/nie wiem* lub opcję *Inne*, pozwalającą wpisać własny komentarz. Z tej ostatniej nikt nie skorzystał. Niemal połowa ankietowanych (46,4%) odpowiedziała, że nauczyciele z tatuażami nie są w pracy wykluczani. Niewiele mniej osób (44,5%) przyznało, że nie ma wiedzy o ekskluzji tej grupy zawodowej posiadającej tatuaże. Tylko 9,1% respondentów wskazało, że nauczyciele z malunkami na skórze są poddani ostracyzmowi zawodowemu. Wykres 7 obrazuje skalę problemu.



Wykres 6. Zgoda rodziców na zatrudnienie nauczyciela z tatuażem

Źródło: badania własne.



Wykres 7. Świadomość rodziców dotycząca wykluczenia w pracy nauczycieli z tatuażami

Źródło: badania własne.

Wnioski końcowe

Badania przeprowadzone wśród rodziców miały wykazać, czy akceptują oni tatuaże u nauczycieli. Różnicowanie wyników z uwagi na płeć nie wniosłoby niczego, ponieważ prawie 90% badanych stanowiły kobiety. Przedstawione wnioski dopełnią te, które rodzice mogli samodzielnie wpisać do kwestionariusza, aby podzielić się swoimi przemyśleniami. Skorzystało z tego 22,7% osób.

Przeprowadzone na losowo dobranej grupie 110 rodziców badanie wykazało, że zdecydowana większość rodziców dzieci w wieku szkolnym akceptuje tatuaże. Podobnie ma się sytuacja w przypadku możliwości zatrudnienia osoby z tatuażem w placówce edukacyjnej. Odpowiedzi na pytanie o ekskluzję wytatuowanych pedagogów powinny skłonić do szczególnej refleksji z uwagi na to, że prawie połowa rodziców nie ma pojęcia o wykluczeniu lub nie wśród nauczycieli. Większość rodziców zamieszczających komentarze na końcu kwestionariusza broniła nauczycieli i osób z tatuażami w ogóle. Pojawiły się uwagi o tym, że człowiek z tatuażem nie jest w niczym gorszy od tego bez i ważniejsze jest to, co przekazuje i jak traktuje innych, niż to jak wygląda. Dodatkowo jeden z rodziców zwrócił uwagę, że zajmowanie się przez szkolnictwo rzeczami takimi jak tatuaże u nauczycieli jest nieistotne wobec problemów, z jakimi zmagają się oświa-

ta. W opozycji do postrzegania tatuaży jako brudnych plam i wyników nieprzemyślanych decyzji kilka osób zwróciło uwagę, że tatuaże mają często jakiś przekaz i dla kogoś, kto je ma, są ważne. Wielokrotnie podkreślano, że każdy jest wolnym człowiekiem i kwestia wyglądu jest czymś całkowicie indywidualnym. Słusznie zwrócono uwagę, że wykluczanie jest niezgodne z prawem. W tym miejscu trzeba dodać, że Kodeks pracy nie reguluje tego wątku.

Niektórzy rodzice odpowiedzieli, że małe tatuaże byłyby stosowniejsze w pracy nauczyciela. Wspomniano o poglądzie, według którego istnieją miejsca pracy, w których takie malunki są źle przyjmowane, a szkoła niestety jeszcze do nich należy. Ponadto można jeszcze usłyszeć o skojarzeniach tatuaży z kulturą przestępczą. Ciekawą odpowiedź dała jedna z mam, która wskazała, że tatuaże na twarzy mogą zaburzać postrzeganie przez dzieci – szczególnie te młodsze – naszej mimiki. Według większości osób udzielających krytycznych odpowiedzi tatuaży w tym miejscu nie powinno być u pedagogów w ogóle.

Nie brakowało też głosów potępiających tatuaże u nauczycieli. Wyrażono krótki, zdecydowany sprzeciw dotyczący zatrudniania *takich* ludzi w szkołach. Jedna z osób szczególnie piętnowała kobiety, które zakrywają się tatuażami, ponieważ jest to niepotrzebny dodatek do strojów, makijażu i innych ozdób. Wyrażono obawę i niechęć do pojawienia się *pokolenia babć i dziadków wytatuowanych od góry do dołu*. Rodzice mają też obawę, że gdy ich dzieciom spodoba się tatuaż u nauczyciela, to również będą chciały go sobie zrobić, a potem będą tego żałować. Zamieszczono także odpowiedź, że tatuaż to początek mody na późniejsze kolczykowanie ciała, wykonywanie makijażu, robienie paznokci i innych *dziwactw*. Takie komentarze w większości pozostawiały osoby między 40. a 50. rokiem życia, nie posiadające żadnych tatuaży. Pojawiło się wiele głosów jakoby tatuaż był nieprzemyślaną decyzją. Zaznaczono jednak, że w tym przypadku malunek na ciele nauczyciela powinien być okazją do uświadamiania oraz edukowania dzieci i młodzieży o przemyślanym podejmowaniu decyzji. Ankietowani często podkreślali, że akceptowalny tatuaż to taki, który nie przekazuje treści ideologicznych i nie obraża uczuć religijnych.

Odpowiedzi zamieszczali także rodzice, którzy sami są nauczycielami. Zgłaszali w nich brak dyskryminacji w swoim miejscu pracy. Zdarzył się

jednak komentarz, w którym jedna z mam podzieliła się tym, że jej koleżanki zasłaniają swoje tatuaże w obawie przed roszczeniowymi rodzicami. Inna mama pokazała, że może jednak *nie taki diabeł straszny, jak go malują*, zamieszczając słowa wypowiedziane do niej przez dziecko: *O masz ciało niezmywalny rysunek, moja mama też ma.*

Analiza odpowiedzi udzielonych przez respondentów pokazuje, że rodzice akceptują tatuaże u nauczycieli. Szczegółowe rozpatrzenie wyników badań dowiodło, że na aprobatę wykutych igłą wzorów nie wpływa miejsce zamieszkania. Zdania wyrażające krytykę pojawiły się u badanych mających więcej niż 32 lata. Należy jednak edukować dzieci, młodzież, rodziców i pracodawców, jak ważna jest tolerancja i otwartość na różnorodność wśród ludzi. Wyrażam głęboką nadzieję, że pokolenie osób z tatuażami wkrótce nie będzie szokować i straszyć, a społeczeństwo wypleni zjawisko ekсклюzy i stanie po stronie wykluczonych.

Literatura:

- Akceptacja tatuaży w pracy – dziara czy kariera?* <https://inknews.co/jestem-za-akceptacja-tatuazy-w-miejscu-pracy/>, dostęp: 12 08 2023.
- Khosla V., Joseph V., Gordon H. (2010), *Tatuaże: jakie jest ich znaczenie?* <https://podyplomie.pl/publish/system/articles/pdfarticles/000/010/241/original/48-52.pdf?1472643398>, dostęp: 12 08 2023.
- Marcinkowski J.T., Konopielko Z., Wiśniewska P.M. (red.) (2021), *Tatuaże. Gdy ciało staje się tłem*, Silva Rerum, Poznań.
- Szczerkowska-Dobosz A. (red.) (2022), *Medyczne aspekty tatuażu*, PZWL Wydawnictwo Lekarskie, Warszawa.